

Zasański, Rafał Mirosław

Bractwo świętego Rocha w parafii Jonkowo : przyczynek do działalności religijno-społecznej Kościoła katolickiego na Warmii w XVIII wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 497-512

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Mirosław Zasański

Bractwo świętego Rocha w parafii Jonkowo. Przyczynek do działalności religijno-społecznej Kościoła katolickiego na Warmii w XVIII wieku

1. Przegląd badań

Stan dotychczasowych badań nad problematyką bractw religijnych działających na terenach Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej przedstawia się dosyć ubogo. Wprawdzie w okresie powojennym powstało kilkanaście interesujących publikacji dotyczących tego zagadnienia, jednak literatura ta ogranicza się niemal wyłącznie do niektórych ziem i diecezji wchodzących w skład wielonarodowego państwa polskiego. Brakuje natomiast obszerniejszego wydawnictwa systematyzującego dotychczasowy stan badań, obejmującego szeroki horyzont geograficzny i traktującego dany problem w sposób przekrojowy¹.

Podobnie piśmiennictwo odnoszące się do terenów historycznej Warmii nie może poszczycić się zbyt wieloma osiągnięciami na tym polu. Za podstawę przy opracowywaniu działalności kościelnych organizacji korporacyjnych nadal służy syntetyczne studium G. Materna² wydane w la-

¹ Działalnością wybranych bractw religijnych zajmowali się w swych studiach m.in. H. Borcz, *Bractwa religijne w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne (dalej: RTK), 1981, t. 28, z. 4, ss. 77–90; P. P. Gach, *Bractwa kościelne w Krakowie pod koniec XVI wieku*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1970, t. 18, ss. 131–134; J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej do początku XVII wieku (1604)*, Roczniki Humanistyczne (dalej: RH), 1973, t. 21, z. 2, ss. 141–168; idem, *Bractwa i sodalije jezuitów w Polsce w 2. połowie XVIII wieku*, Summarium, 1974, nr 3, ss. 144–148; idem, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2. połowie XVIII wieku na przykładzie diecezji plockiej*, RH, 1976, t. 24, z. 2, ss. 35–67; idem, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej do końca XVIII wieku. Chronologia i terytorialne rozmieszczenie*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 1981, t. 42, ss. 295–344; idem, *Rekrutacja do bractw religijnych w XVII i XVIII wieku na przykładzie archidiecezji lubelskiej* (dalej: *Rekrutacja*), RH, 1991, t. 35, 1991, z. 2, ss. 101–114; B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, Prawo Kanoniczne, 1967, t. 10, nr 1–2, ss. 289–356; B. Panek, *Dzieje bractwa Szkaplerza Św. przy kościele oo. karmelitów w Krakowie na Piasku do końca XVII w.*, RTK, 1963, t. 10, z. 1–4, ss. 39–59; H. Ruciński, *Bractwo literackie w Koprzywnicy jako obraz struktury społecznej miasteczka w latach 1694–1795*, Przegląd Historyczny, 1974, t. 65, z. 2, ss. 263–280. Prace wymienionych autorów mają jednak charakter przyczynkowski. Z wydawnictw traktujących problematykę bractw w szerszym kontekście należy wymienić publikacje J. Tazbira, *Święci, grzesznicy i kacerze. Z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1959; a także pracę K. Kuźmiak, *Bractwa Matki Boskiej Wspomożycielki Chrześcijan na ziemiach polskich w XVIII stuleciu. Studium z dziejów kultu maryjnego i wspólnot chrześcijańskich w dawnej Polsce*, Rzym 1973, która jest w zasadzie najlepszą pracą polskojęzyczną na ten temat. Wiele ciekawych informacji dotyczących funkcjonowania organizacji korporacyjnych zawierają studia odnoszące się do historii poszczególnych archidiecezji. Spośród nich warto wymienić monografię J. Nowackiego, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, w: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, (ss. 737–753) i W. Raczkowskiego, *Konfraternie duchownych w wielkopolskiej części diecezji poznańskiej w okresie przedtrydenckim (XV–XVI w.)*, Lublin 1966.

² G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1920.

tach dwudziestych ubiegłego wieku oraz cykl artykułów tegoż autora ukazujących się w „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”³. Najnowszą próbą opracowania historii bractw w państwie Zakonu Krzyżackiego jest praca L. Czarcińskiego⁴. Niestety, ogranicza się ona jedynie do czasów średnio-wiecznych.

Celem niniejszego artykułu nie jest dokonywanie przeglądu stanu badań, lecz wypełnienie postulatów wielu badaczy historii Kościoła, by możliwie jak najpełniej przybliżyć funkcjonowanie parafii w epoce nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności publiczno-religijnej i społecznej. Wychodząc naprzeciw tym dezyderatom, autor podjął próbę możliwie szczegółowego opracowania jednego z XVIII-wiecznych bractw parafialnych działających na terenie południowej Warmii – bractwa św. Rocha z parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Rocha w Jonkowie.

2. Bractwa religijne – zarys przemian

Bractwa, będące według encyklopedycznych definicji zrzeszeniami religijnymi powstałymi na mocy dekretu władz kościelnych (prowincjonalnych lub naczelnych z papieżem włącznie), swoim rodowodem sięgają IV w. po narodzeniu Chrystusa. Pierwsze z nich, powstałe jeszcze w sposób wysoce spontaniczny, znane w historiografii jako „zeles” lub „filipones”, pojawiły się na obszarze Cesarstwa Wschodniego. Pełniły głównie funkcje charytatywne, a ich członkowie prowadzili lub wspierali finansowo szpitale i przytulki dla ubogich. Na przełomie IV i V w. n. e. instytucje te rozprzeczniły się na terenie Europy Zachodniej, a przez Palestynę i obszary Bliskiego Wschodu dotarły również do Egiptu. W tym czasie zmieniły swój charakter, stając się w zasadzie bractwami pogrzebowymi („collegia fossorum”). Przetrwały one w niezmiennym kształcie aż do końca VII w., kiedy to na zachodzie Europy (głównie w Anglii, Szkocji i Niemczech) nastąpił rozwój bractw klerikalnych skupionych wokół klasztorów (przede wszystkim benedyktyńskich) i duchowieństwa diecezjalnego⁵.

Z czasem moda na tworzenie bractw rozszerzyła się na krąg ludzi świeckich. Na przełomie VII i VIII w., zwłaszcza na terenie Francji okresu karolińskiego, zaczęły powstawać liczne konfraternie zrzeszające masy laickie. Obok bractw typowo społecznych, coraz częściej powstawały bractwa o charakterze ascetyczno-dewocyjnym. Kolejne stulecia przyniosły ogromny rozrost różnorodnych stowarzyszeń brackich zarówno w samej Francji, jak i na terenie sąsiednich Niemiec. Ich mnogość i różnorodność sprawiła, że począwszy od XIII w. niektóre synody diecezjalne zaczęły wprowadzać ograniczenia, a nawet zakazy erygowania nowych fraterii. Miało to swoje uzasadnienie, gdyż niektóre z nich stawały się zwyczajnymi sektami, zdominowanymi przez osoby o poglądach hereetyckich.

Wiek XIII to także czas, kiedy chrześcijaństwo i religia katolicka zapuściły mocne korzenie na obszarze państwa piastowskiego (ugruntowanie sieci parafialnej). W czasie rozbicia dzielnicowego to właśnie Kościół pełnił rolę jednoczącą i wiążącą w pewien sposób poszczególne ziemie polskie, a jego instytucja miała się stać w przyszłości gorącym orędownikiem odbudowy niezawisłej państwowości.

3 G. Matern, *Der Preistenbruderschaften im Ermland*, Pastoralblatt für die Diözese (dalej: PDE), 1882, Bd. 14, ss. 91–95, 97–101; idem, *Die Elendenbruderschaften im alten Ermland*, PDE, 1906, Bd. 38, ss. 17–21; idem, *Die kirchlichen Bruderschaften im Ermland*, PDE, 1916, Bd. 48, ss. 5–10, 17–23, 40–42, 47–50, 72–74, 1917, Bd. 49, ss. 42–46.

4 L. Czarciński, *Bractwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń 1993.

5 F. Grass, G. Schreiber, *Bruderschaft*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 2, Freiburg 1958, kol. 719–720; K. Kuźmiak, Bractwo Kościelne, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin, 1976, kol. 1013–1014.

Dotarcie chrześcijaństwa do szerokich kręgów społeczeństwa sprawiło, że na ziemiach polskich powstał sprzyjający grunt pod rozwój zrzeszeń religijnych w postaci bractw. Wprawdzie pierwsze wzmianki na temat zachodnioeuropejskich konfraterni działających w Polsce pochodzą jeszcze z XI i XII w., jednakże chodziło tu o instytucje duchownych i zasłużonych laików, którzy przyjmowani byli do „task i przywilejów przez niektóre zakony”⁶. Bractwa tego typu odnotowują źródła średniowieczne pochodzące z klasztoru benedyktynów w Lubiniu, a także z zakonu bożogrobców w Miechowie. Jak twierdzą badacze tego problemu, były to fraternie starego typu, gdyż udział w ich działalności polegał przede wszystkim na uczestnictwie w modlitwach danego klasztoru.

Z końcem XIII stulecia rozpoczął się w Polsce nowy trend w rozwoju i działalności bractw. Polegał on na szerszym włączaniu ogółu społeczeństwa w życie i działalność Kościoła. Za sprawą zakonów żebraczych (głównie dominikanów) zaczynały powstawać bractwa nowego typu, zajmujące się nie tylko uprawianiem dewocji, ale przede wszystkim niesieniem pomocy osobom potrzebującym (bractwa szpitalne), a także grzebaniem zmarłych (bractwa ubogich). Oprócz wymienionych, coraz częściej powstawały bractwa pokutnicze, których nadrzędnym celem stało się zwalczanie herezji poprzez głęboką ascezę i umartwianie ciała. Najdonioślejszym jednak wydarzeniem w historii rozwoju organizacji korporacyjnych było pojawienie się zrzeszeń zawodowych – cechów⁷.

Duch bracki, który w średniowieczu ogarnął niemal całą Europę, dotarł także na dawne ziemie Prusów zajmowane przez Zakon Krzyżacki. Do końca XV w. monopol na organizowanie bractw na terenie państwa krzyżackiego miały w zasadzie dwa zakony – najpierw franciszkanie, potem dominikanie. Początkowo ruch stowarzyszeniowy obejmował największe miasta, a od początku XIV w. konfraternie zaczęły powstawać również w prowincjonalnych miasteczkach oraz większych wsiach kościelnych. W XIV i XV w. na terenie dominium warmińskiego bractwa rozpoczęły działalność w Dobrym Mieście (ubogich i Najświętszej Marii Panny), Lidzbarku Warmińskim (roratnie i Bożego Ciała), Olsztynie (roratnie) oraz w kilku innych miejscowościach⁸.

Trudno dziś wskazać dokładną liczbę bractw funkcjonujących na obszarze średniowiecznej i wczesnonowożytnej Warmii. Z wycieńczonych przeprowadzonych przez G. Maternę wynika, że w XIV w. powstało pięć fraternali, natomiast w XV i na początku XVI stulecia ponad trzydzieści, co przy ogólnej liczbie siedemdziesięciu ośmiu parafii dawało wynik bardzo wysoki i świadczyło o niezwykle intensywnym ich rozwoju⁹. Kryzys instytucji brackich na Warmii – podobnie jak w wielu krajach europejskich – przypadł na początek XVI w. Za główną przyczynę zahamowania ich rozwoju uznaje się postęp reformacji i związany z tym chaos w strukturach kościelnych. Dopiero w wyniku obrad soboru trydenckiego nastąpiło pewne unormowanie kwestii istnienia bractw. Podczas XXII sesji soborowej duchowieństwo katolickie dostrzegło w instytucjach korporacyjnych doskonale narzędzie służące pełniejszemu podporządkowaniu szerokich mas, a tym samym sprawowaniu nad nimi głębszej kontroli. Mimo daleko posuniętej dyskusji na ten temat podczas obrad nie udało się

6 B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, ss. 506–507.

7 J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964, s. 458; E. Wiśniowski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w średniowieczu*, RH, 1909, t. 17, z. 2, s. 54; L. Czarciński, op. cit., s. 21.

8 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften im Ermland*, s. 5; J. Kłoczowski, op. cit., s. 456; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772* (dalej: *Ustrój i organizacja*), Olsztyn 1993, ss. 227–228.

9 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, s. 108, 138; A. Olczyk, *Sieć parafialna biskupstwa warmińskiego do roku 1525*, Lublin 1961; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja*, ss. 226–228.

skonkretyzować postulatów i dopiero papież Pius V na mocy brewe: *Decet Romanum Pontificem* z 21 maja 1571 r. zabronił zakładania w tej samej parafii dwóch bractw imienia Jezus¹⁰. Jeszcze dalej poszedł papież Klemens VII, który w grudniu 1604 r. wydał bullę: *Quecumque a Sede Apostolica*, zawierającą program odnowy korporacjonizmu katolickiego. Zgodnie z postanowieniami Stolicy Apostolskiej do erygowania każdego bractwa potrzebna była odtąd zgoda biskupa ordynariusza, a w przypadku bractw zakonnych również odpowiednich władz zakonnych. Wprowadzono także zakaz powoływania w jednej miejscowości dwóch fraterni o tej samej nazwie i podobnych celach. Najważniejszym jednak zarządzeniem, z punktu widzenia osób świeckich, było pozwolenie zakonnikom (za zgodą Stolicy Apostolskiej) na erygowanie bractw zakonnych przy kościołach parafialnych, co w praktyce oznaczało przedłużenie działalności duszpasterskiej zakonów wśród ogółu społeczeństwa¹¹.

Na terenie diecezji warmińskiej nowe stanowisko wobec organizacji korporacyjnych zajął bp Szymon Rudnicki na synodzie w 1610 r. Tematowi temu poświęcono oddzielny rozdział konstytucji zatytułowany: *De sodalitatibus et fraternitatibus tam sacerdotum quam saecularium*¹². Według jego postanowień Kościół był zobowiązany do organizacji i wsparcia różnego rodzaju bractw, które z kolei miały przez swą działalność wspierać szeroko pojęty rozwój Kościoła, przy jednoczesnym spełnianiu dobrych uczynków wobec bliźniego. Wraz z odnową trydencką nastąpiła zmiana charakteru konfraterni. O ile bractwa średniowieczne kładły nacisk na problemy społeczne, o tyle ich odpowiedniki nowożytne, a zwłaszcza potrydenckie, skupiały się raczej na dewocji rozumianej jako szersze umacnianie wiary katolickiej, a także, o czym już powiedzieliśmy – na ściślejszym podporządkowaniu wiernych władzy kościelnej¹³. Mimo to w wielu przypadkach członkowie fraterni oprócz modlitwy, grzebania zmarłych, zachęcania do uczestniczenia w sakramencie pokuty i pojednania oraz Eucharystii, zobowiązani byli do pomagania przy wszelkiego rodzaju akcjach charytatywnych i zbiórkach dobroczynnych¹⁴.

Zanim rozpoczął się proces masowego erygowania bractw o charakterze świeckim, władze biskupstwa warmińskiego zdecydowały się wysunąć na pierwszy plan realizację nowego postulatu związanego z rozwojem wykształcenia duszpasterzy. Starano się stworzyć sieć bractw kapłańskich, zrzeszających przyszłych księży i proboszczów. Zdaniem J. Hochleitnera takie włączanie przyszłych plebanów do pogłębiania relacji z Bogiem dawało przykład ludności świeckiej, która tym chętniej miała uczestniczyć w korporacjach parafialnych. W ten sposób zorganizowano bractwa kapłańskie m.in. w Barczewie i Fromborku (1656) oraz w Lidzbarku Warmińskim (1611)¹⁵.

Począwszy od końca XVI, przez cały XVII, aż do XVIII w. popularne stało się zakładanie bractw związanych z rozwojem kultu świętych. Zjawisko to zauważalne było również na terenie dominium warmińskiego. W omawianym okresie działało około trzydziestu pięciu bractw na cześć

10 B. Kumor, op. cit., s. 509.

11 W. Bochniak, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej (od XVI w. do 1810 r.)*, Wrocław 1983, s. 120 i n. oraz Aneks nr 1; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja*, s. 226; J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000, s. 215.

12 Constitutiones synodales Warmienses, Sambiensis, Pomesanienses, Culmensis necnon provinciales Rigenses (dalej: CSW), ed. F. Hipler, Braunsbergae 1899, kol. 153–155.

13 S. Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII–XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, PH, 1997, t. 88, z. 3–4, s. 511,

14 CSW, kol. 153, statut 391 i kol. 154, statuty 397–399.

15 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Biskupie (dalej: AB), B3, k. 12–14; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, s. 113 i 116; J. Hochleitner, op. cit., s. 218; J. Tazbir, op. cit., s. 127 i n.

NMP oraz około dwudziestu pięciu bractw na cześć świętych. Spośród nich największym kultem cieszył się św. Józef, który był patronem aż dziewięciu konfraterni. Niewiele mniej popularny był św. Jakub, którego wybrało na swego opiekuna pięć bractw. Mniejszym zainteresowaniem darzono pozostałych świętych, a wśród nich: św. Annę (trzy bractwa), św. Jerzego, św. Antoniego, św. Franciszka (po dwa bractwa), św. Piotra i Pawła, św. Cecylię i św. Marię Magdalenę (po jednym bractwie). Swojego bractwa doczekał się również św. Roch – patron lekarzy, ogrodników, rolników, szpitali, a także opiekun zwierząt domowych¹⁶.

Dziś niewiele wiadomo na temat życia św. Rocha. Pewne jest tylko to, że w XIV w., w czasie „pochodu czarnej śmierci” udzielał pomocy zadżumionym we włoskiej Piasencji. Wkrótce sam został zarażony, lecz jak głosi legenda, za sprawą anioła wrócił do pełni sił. Dotknięty cudownym uzdrowieniem, ruszył w podróż na północ Włoch. W miejscowości Angera, wobec podejrzenia o szpiegostwo, został aresztowany i po pięciu latach pobytu w więzieniu zmarł. O jego niewinności świadczyć miał napis, który w cudowny sposób pojawił się na ścianie celi. Głosił, że ci, których dotknie zaraza, a którzy będą wzywać pomocy Rocha, zostaną uzdrowieni. Oficjalny kult i wyniesienie na ołtarze nastąpiło w czasie soboru w Konstancji. Niebawem został upowszechniony na terenie państwa krzyżackiego, w tym i na Warmii, o czym świadczą malowidła na ołtarzach kościołów m.in. w Pieniężnie, Klewkach, Ramsowie i Barczewie (parafia św. Anny)¹⁷.

3. Bractwo św. Rocha w Jonkowie w latach 1739–1816

Geneza bractwa św. Rocha w Jonkowie, powstałego w 1739 r., wiąże się ściśle z wydarzeniami z początku XVIII w. Poważny wpływ na nastroje religijne i zachowanie mieszkańców miały klęski – pożary, epidemie, etc. oraz częste podówczas zagrożenia wojenne. O ile XVII- i XVIII-wieczne działania militarne dotknęły swą niszczycielską mocą tereny północnej i środkowej części Warmii, to ich konsekwencje odczuli również mieszkańcy komornictwa olsztyńskiego. Liczne konikty XVII w. oraz wielka wojna północna, doprowadziły do utraty majątków i zubożenia znacznej części społeczeństwa. Również chłopci z parafii Jonkowo ponosili koszty toczących się wojen. Na początku XVIII w. podczas przemarszów wojsk saskich i szwedzkich, ich łupem padło wiele gospodarstw, a także tutejszy kościół parafialny. Prawdziwa psychoza ogarnęła jednak mieszkańców tego skrawka Warmii z chwilą pojawienia się „morowego powietrza” i związanego z tym zagrożenia w postaci epidemii dżumy. Mimo licznych ograniczeń, mających zapobiec rozprzestrzenianiu się zarazy, „czarna śmierć” zebrała ogromne żniwo. Księgi zgonów parafii jonkowskiej podają, że zmarło w tym czasie stu dwudziestu czterech mieszkańców. Pamiętać jednak należy, że nie wszystkie przypadki śmiertelne odnotowywano w księgach parafialnych, a zmarłych chowano w zbiorowych mogiłach leśnych¹⁸.

Trudne doświadczenia początku XVIII w. wywarły na tyle silne wrażenie na mieszkańcach okolicznych wsi, że na wniosek proboszcza Andrzeja Piotra Fieberga (i samych parafian) biskup

16 Św. Roch, w: *Leksykon świętych*, pod red. W. A. Niewęgłowskiego, Warszawa 1999, s. 133.

17 Ibidem; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, s. 98; A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, Bd. 4, s. 165; R. Braunschmidt, *Kirchen und kirchliche Gebäude in Wartenburg – Geschichtliches und Kunstgeschichtliches*, Heimatjahrbuch, 1997, Bd. 28, s. 31; U. Laskowska, *Barczewo, Z dziejów parafii św. Anny*, Olsztyn 1999, s. 110; E. Gołaszewska, *Klewki. Z dziejów kościoła i parafii*, ss. 46–47.

18 R. M. Zasański, *Dzieje Jonkowa i okolic. Od czasów najdawniejszych do 1945 roku* [praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. S. Achremczyka w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie], Olsztyn 2006.

sufragan warmiński Franciszek Kurdwanowski nadał ponownie konsekrowanemu kościołowi parafialnemu w Jonkowie drugiego patrona – św. Rocha (14 czerwca 1715 r.)¹⁹. Od tej pory do świątyni jonkowskiej corocznie zjeżdżały liczne pielgrzymki mieszkańców z okolicznych wsi, a także z pobliskich miast – Olsztyna, Barczewa, Reszla i Dobrego Miasta. Kult św. Rocha stał się tu na tyle popularny, że proboszcz Fieberg postanowił wystarać się w Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na założenie bractwa pod imieniem tegoż świętego. Jeszcze w 1739 r. za pośrednictwem biskupa warmińskiego Krzysztofa Andrzeja Szembeka przesłano odpowiednie dokumenty, które miał zaaprobować papież Klemens XII. 14 września 1739 r. pismo zostało zatwierdzone przez Stolicę Apostolską (bractwo otrzymało swój statut), a 22 grudnia 1739 r. bp Szembek wyraził zgodę na jego utworzenie. Współpatronami bractwa zostali wspomoczyć – św. Benedykt, św. Sebastian, św. Florian i św. Rozalia²⁰.

Z braku odpowiednich źródeł trudno dziś stwierdzić, czy bractwo posiadało w kościele swój własny ołtarz. Nie jest wykluczone, że rolę tę pełnił ołtarz główny, datowany na rok 1715. W jego centralnej części, za tabernakulum, znajduje się pochodzący z tego samego okresu obraz olejny św. Rocha, zawierający inskrypcję: „Eris in Peste Patronus”²¹, co w pewien sposób może poświadczać tę hipotezę. W 1761 r. (10 marca) jonkowskie bractwo otrzymało srebrną ampułę z relikwiami patrona („ossibus S. Rochi”). Prawdopodobnie w tym samym czasie oddano do dyspozycji brackiej przykościelną kaplicę (i zarazem kostnicę). Umieszczono w niej rzeźbę św. Rocha, która zachowała się do dzisiaj i stanowi jeden z najważniejszych zabytków parafii²².

W czasie kampanii zimowej Napoleona I Bonaparte w 1807 r. francuscy żołnierze dokonali kradzieży argenterii kościelnej. Łupem złodziei padła – oprócz innych wartościowych przedmiotów – srebrna ampuła z relikwiami. Zanotowano również brak wielu srebrnych tabliczek wiszących na ołtarzach, będących formą podziękowania za wstawiennictwo św. Rocha oraz liczne uzdrowienia²³. Nabór nowych członków został wstrzymany z końcem XVIII w., a w 1816 r. bractwo zaprzestało formalnie swej działalności.

4. Statut bractwa

Zgodnie z zaleceniami władz kościelnych każde bractwo powstałe w okresie potrydenckim musiało mieć księgi, w których dokonywano niezbędnych wpisów. Wśród nich najważniejsze były tzw. albumy, w których zapisywano wszystkich członków danej fraterni. Albumy stanowiły chlubę danego bractwa, stąd często zdarzało się, że były bogato zdobione i oprawiane w trwałe materiały, np. skórę. Ponadto wskazane było posiadanie osobnej księgi rachunkowej służącej do wpisywania dochodów i wydatków brackich, a także specjalnej księgi, w której odnotowywano wszystkie postanowienia przyjęte w czasie kolejnych spotkań i zebrań konfratów. Prowadzenie poszczególnych ksiąg nie było w pełni respektowane. Zdarzało się wielokrotnie, że albumy stanowiły także miejsce, w którym dokonywano wpisów dochodów lub wydatków, jak również odnotowywano postanowienia zgromadzeń brackich²⁴.

19 R. Syrwid, *Kościoły parafialne gminy Jonkowo*, Olsztyn 2005, s. 41.

20 Archiwum Parafialne w Jonkowie (dalej: APJ), Liber Confraternitatis Sancti Rochi in Jonkowo, [k. 4].

21 J. Piskorska, *Zabytki ruchome w kościołach i kaplicach dekanatów Olsztyn Południe i Północ według stanu z 1975 roku*, Studia Warmińskie, 1977, t. 14, s. 595.

22 AAWO, AB, B40, k. 103v; G. Matern, *Die Kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, s. 98; J. Piskorska, op. cit., s. 593.

23 AAWO, AB, Jk2, Nachweisung der durch Plünderung verlenerer Sachen bei den Kirchen im Ermland im Kriege 1807, [brak paginacji].

24 J. Flaga, *Rekrutacja*, s. 102.

Podstawowym i w zasadzie jedynym zachowanym źródłem przy opracowywaniu zagadnienia bractwa św. Rocha w Jonkowie jest „Liber Confraternitatis Sancti Rochi” znajdująca się w archiwum parafialnym. Jest to wszyty w twardą, tekturową okładkę (sporządzoną przez introligatora w latach siedemdziesiątych XX w.) dokument, składający się z 35 nienumerowanych papierowych kart z licznymi brązowo-żółtymi wybarwieniami. W rzeczywistości jest to księga albumowa, w której oprócz wykazu członków (duchownych i świeckich) znajduje się odpis statutu (przywileju) oraz opis sposobu prowadzenia nabożeństw podczas zgromadzeń i świąt brackich. Dokument spisany jest w języku łacińskim, z niewielkimi wtrąceniami polskimi, odnoszącymi się wyłącznie do statusu społecznego i zawodowego niektórych konfratrów.

Strona tytułowa informuje o formalnej introdukcji bractwa dnia 20 stycznia 1740 (na św. Sebastiana), która nastąpiła za zgodą „Domino Nostro CLEMENTE Papa ejus Nominis XII -- et a Reverendissimo Domino Domino CHRISTOPHORO ANDREA JOANNE Comite in Słupow Szembek, Dei et Ap[osto]licae Sedis Gratia Episcopo Varmiensi et Sambensi Sacri Romani Imperii Principe Terrarum Prussiae -- introducta sub me Andrea Petro Fieberg Parocho Jonkiendorffen”²⁵.

Kolejna część albumu obejmuje opis przebiegu wspomnianego już ceremoniału prowadzenia nabożeństwa brackiego. Według tego zapisu każde kościelne spotkanie brackie rozpoczynało się od prośby (modlitwy) skierowanej do Boga, Jezusa Chrystusa i Najświętszej Marii Panny o zbawienie i wspomóżenie wiernych („Auxilium christianorum”). Dalej następowała wspólna modlitwa kapłana i wiernych o okazanie łask dla konfratrów, a także apel o wstawiennictwo świętych: Rocha, Sebastiana, Benedykta, Florianiana i Rozalii. Następnie prowadzący uroczystość kapłan dokonywał poświęcenia zebranych, wypowiadając słowa: „Pat[er] et Benedicto Dei Patris Omnipotentis, et Filii, et Spiritus Sancti super vos et maneat semper vobiscum”²⁶. Po poświęceniu zebrani klękali przed ołtarzem i modlili się do Boga o pokój i uwolnienie od grzechów, a także prosili o przebaczenie swych dotychczasowych przewinień.

Treść przywileju (statutu) bractwa, który uzyskał akceptację Stolicy Apostolskiej, umieszczono na dwóch kolejnych kartach albumu. Stanowi on swego rodzaju uzupełnienie części odnoszącej się do nabożeństw. Oprócz formalności związanych z przystępowaniem nowych członków, umieszczono tam zalecenia dla konfratrów. Na podstawie tych zapisów można w miarę precyzyjnie określić główne zadania i charakter samego bractwa. Nadrzędnym celem, którym powinni się kierować wszyscy wstępujący w szeregi bractwa św. Rocha, była modlitwa połączona z elementami ascezy. Członkom nakazywano udział w spowiedzi świętej oraz sakramencie Eucharystii przynajmniej w czasie świąt brackich, tj. 20 stycznia (św. Sebastiana), 4 maja (św. Florian), 11 lipca (św. Benedykta), 16 sierpnia (św. Rocha) i 4 września (św. Rozalii)²⁷. Niezmiernie ważnym elementem obchodów tych świąt było zachowanie postu. Obchody miały podniosły, wręcz patetyczny charakter. Zapewne tak jak w przypadku innych bractw tego rodzaju, także uczestnicy bractwa św. Rocha przynosili ze sobą świece, które zapalano w określonych momentach mszy świętej. Tym, którzy nie mogli uczestniczyć w obchodach świąt patronackich w Jonkowie z powodu np. zbyt dużej odległości od miejsca zamieszkania, zezwalało na udział w modlitwach i mszach odbywających się dane go dnia we własnej parafii. Oni również zobowiązani byli do przestrzegania postu i udziału w sakramencie pokuty oraz Eucharystii.

Śledząc uważnie zapisy statutowe dochodzimy do wniosku, że bractwo św. Rocha w Jonkowie zachowało wiele cech średniowiecznych fraterni ubogich. Nie ograniczało się wyłącznie do propa-

25 APJ, Liber Confraternitatis Sancti Rochi in Jonkowo, [k. 1].

26 Ibidem, [k. 2].

27 H. Hoever, *Żyoty świętych pańskich na każdy dzień roku*, Olsztyn 1983, s. 29, 252 i 324.

gowania dewocji, ale zalecało również, by nie czynić zła bliźniemu, pomagać uciśnionym i potrzebującym. Statut precyzował, w czym się ta pomoc miała przejawiać. Konfratrów obligowano do udziału w rozwiązywaniu sąsiedzkich sporów i waśni, polecano także przyjmować ubogich w gościnę („pauperes hospitio susceperint”).

Bardzo ważnym elementem w życiu każdego członka bractwa było uczestnictwo w liturgii żałobnej. Celebracji pogrzebowej poświęcono w statucie wiele miejsca, kładąc szczególny nacisk zwłaszcza na jej formę. Zgodnie z zapisem, członkowie bractwa musieli brać udział nie tylko w uroczystościach pogrzebowych konfratrów, ale i aktywnie włączać się w obrządek mszy żałobnych i procesji cmentarnych postronnych osób. Każdorazowo za duszę zmarłego należało odmówić pięciokrotnie Modlitwę Pańską („Ojczy Nasz...”) i Pozdrowienie Anielskie („Zdrowaś Maryjo...”)²⁸.

5. Rekrutacja

Charakterystycznym elementem większości bractw (a dewocyjnych przede wszystkim) było nieograniczone przyjmowanie nowych członków. Mógł się do nich włączyć w zasadzie każdy, kto zdecydował się na taką formę życia społeczno-religijnego. Również kryterium zawodowe nie odgrywało tu roli, choć niekiedy mogło mieć wpływ na większe bądź mniejsze zainteresowanie danej grupy uprawiającej określone rzemiosło (takie zdarzenie miało miejsce w Jonkowie, o czym poniżej). Idąc tym tropem, można z całkowitą odpowiedzialnością stwierdzić, że konfraternie były najbardziej demokratycznymi instytucjami, jakie działały na przestrzeni wielu stuleci w większości krajów europejskich. Dawały bowiem możliwość współuczestniczenia w życiu religijnym i społecznym przedstawicielom różnych warstw społecznych. Z drugiej strony pozostawiały szerokie pole manewru dla rozwoju indywidualnej pobożności. Wewnątrz bractw dewocyjnych obowiązywała równość praw wszystkich członków. Mimo to, najczęściej na jeden rok dokonywano wyboru tzw. starszyny (seniorów), tj. osób, które stały na czele bractwa i opiekowały się jego majątkiem, miały pieczę nad dochodami i wydatkami, a ponadto zarządzały jego nieruchomościami²⁹. Niestety, dostępne źródła nie zawierają żadnych wzmianek na temat sposobu i zasad wyborów seniora(ów) w bractwie jonkowskim. Prawdopodobnie funkcję tę sprawowali miejscowi wityrcy, którzy zostali odnotowani w albumie. Niewykluczone też, że ze względu na lokalny charakter fraterni w ogóle ich nie wybierano.

Wpisów nowych członków dokonywano w różne dni roku, jednak najczęściej robiono to podczas świąt związanych z daną fraternią. W przypadku bractwa św. Rocha do takich momentów z całą pewnością należały: dzień introdukcji (20 stycznia) oraz dzień patrona (16 sierpnia). Sama ceremonia przyjęcia nowych członków miała odpowiednią, wyznaczoną przez statut oprawę. Każdorazowo przed mszą odbywała się spowiedź, do której przystępowali oprócz już zapisanych – nowi chętni. W czasie mszy składano uroczystą przysięgę i ślubowanie, po czym przystępowano do sakramentu Eucharystii. Po mszy następowało wpisywanie nowych członków do ksiąg brackich. Ze względu na brak umiejętności pisania wśród wiernych wpisów do księgi albumowej dokonywali często proboszczowie³⁰. W przypadku zaś osób duchownych oraz mieszkańców miast wpisywali się sami zainteresowani, co widać chociażby po charakterze pisma. Wpisy prowadzone były w bardzo różny sposób. W początkowym okresie istnienia bractwa (do 1750 r.) były bardziej roz-

28 APJ, Liber Confraternitatis Sancti Rochi in Jonkowo, [k. 3–4].

29 E. Wiśniowski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w średniowieczu*, RH, 1969, t. 17, z. 2, s. 62 i n.; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja*, s. 231; J. Hochleitner, op. cit., s. 223 i n.

30 Należy raczej wykluczyć, że bractwo św. Rocha miało własnego pisarza.

budowane. Zawierały oprócz imienia i nazwiska, miejsce pochodzenia, status społeczny, wykonywany zawód, a w przypadku kobiet imię i nazwisko ojca lub męża, a niekiedy nawet ich status społeczny. Z czasem notki ulegały uproszczeniu i w zasadzie ograniczały się do podania imienia i nazwiska, a w przypadku kobiet – nazwiska współmałżonka lub ojca oraz ewentualnie miejsca pochodzenia.

Jak twierdzi J. Flaga, cechą charakterystyczną, uwidaczniającą się podczas analizy albumów wielu bractw nowożytnych, jest to, że najliczniejszych wpisów dokonywano w początkowych latach ich działalności³¹. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku bractwa św. Rocha, co pozwala stwierdzić, że konfraternia jonkowska, podobnie jak wiele innych jej podobnych, ulegała stopniowemu „starzeniu się”, by ostatecznie, po kilkudziesięciu latach istnienia, zaprzestać działalności³². Wiązało się to ściśle ze zmniejszaniem zainteresowania określonym kultem, co wynikało głównie z partykularnej czci odnoszącej się do pewnych potrzeb społecznych, które z czasem traciły na znaczeniu, wypierane przez inne, bardziej popularne i spełniające chwilowe oczekiwania danej grupy ludzi.

Analiza zawartych w albumie brackim wpisów pozwala prześledzić jego stan liczebny. Z wyliczeń wynika, że w czasie siedemdziesięciu sześciu lat istnienia fraterni w Jonkowie w jej szeregach znalazło się ponad 1560 członków, z czego 54 osoby stanowili duchowni (3,45 %). Niestety, brak dokładnych zapisów nie pozwala na pełne uchwycenie zmian liczby nowo wstępujących w początkowym okresie istnienia bractwa. Wiadomo, że podczas pierwszych dwóch lat działalności konfraterni w szeregi wstąpiło 580 członków świeckich i najprawdopodobniej 14 duchownych³³. W kolejnych latach zanotowano niewielki spadek liczby przystępujących. Taki stan trwał do połowy lat pięćdziesiątych, kiedy nastąpił nieznaczny wzrost zainteresowania, trwający z niewielkimi zmianami do 1762 r., w którym zanotowano nagły przyrost liczby nowych członków – jak się wydaje, najpewniej za sprawą otrzymania przez bractwo relikwii św. Rocha. Dynamikę rekrutacji przedstawia tabela 1.

Dysponując ogólną liczbą członków, można ustalić wzajemny stosunek procentowy kobiet i mężczyzn. Należy stwierdzić, że zdecydowaną przewagę w bractwie św. Rocha miały kobiety – 67,62 %, choć były okresy, gdy swój akces zgłaszało więcej mężczyzn (zob. tab. 2.). Z badań wynika, że we wszystkich przeanalizowanych dotąd bractwach przewagę miały kobiety. Dziś trudno wytłumaczyć zjawisko feminizacji bractw, przypuszcza się, że u jego podstaw leżała odmienna mentalność obu płci³⁴.

Spośród wszystkich członków duchownych, zdecydowaną przewagę mieli mężczyźni, których zanotowano 49 (90,7%). Poczci duchownych otwierają kanonicy kolegiaty pw. Chrystusa Zbawi-

31 J. Flaga, *Rekrutacja*, s. 105.

32 Wprawdzie widoczne były pewne odstępstwa w niektórych latach, jednakże ogólna tendencja naboru nowych członków była malejąca.

33 Album bractwa św. Rocha w Jonkowie nie podaje dokładnej daty wstąpienia osób duchownych. Powyższe stwierdzenie zostało oparte na analizie życiorysów poszczególnych osób. Wynika z tego, że jako ostatni w początkowym okresie istnienia fraterni jonkowskiej (1740–1742) wpisali się Stefan Kurowski – kapelan w Brąszwaldzie, o którym wiadomo, że już w kwietniu 1741 r. objął funkcję kapłana w Biskupcu, oraz Jan Knobloch – kapelan w Kwiecewie, który przeniósł się najprawdopodobniej w 1741 lub 1742 r. do parafii Babiak. Dodatkowo za taką opcję przemawia analiza charakteru pisma, która wskazuje na to, że wpisów dokonywała wówczas jedna i ta sama osoba (prawdopodobnie proboszcz Fieberg). Natomiast nie ma pewności, czy w omawianym okresie wpisu dokonały dwie siostry zakonne ze zgromadzenia katarzynek w Lidzbarku Warmińskim – A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821* (dalej: *Duchowieństwo*), cz. 2, *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 153 i 181.

34 J. Flaga, *Rekrutacja*, ss. 110–111.

Tabela 1. Rekrutacja do bractwa św. Rocha w latach 1740–1800.

Rok (lata)	Liczba przyjętych	Rok (lata)	Liczba przyjętych
1740–1742	580	1781	23
1743–1750	389	1782	11
1751	53	1783	0
1752	8	1784	31
1753	13	1785	9
1754	5	1786	29
1755	3	1787	12
1756	17	1788–1789	31
1757	11	1790	32
1758	30	1791	20
1759	45	1792	10
1760	13	1793	17
1761	5	1794	0
1762	43	1795	6
1763–1774	2	1796	8
1775	3	1797	0
1776	6	1798	0
1777	1	1799	0
1778	11	1800	1
1779	11	Duchowni	54
1780	21	RAZEM:	1563

Źródło: APJ, Liber Confraternitatis Sancti Rochi.

ciela i Wszystkich Świętych w Dobrym Mieście. Byli to: Franciszek Ignacy Herr³⁵, Andrzej Karol Hastfer³⁶, Franciszek Antoni Pietkiewicz³⁷ i Mateusz Jan Sieh³⁸. Ponadto do bractwa św. Rocha

35 W 1726 r. otrzymał nadanie na dziekana kapituły dobromiejskiej. Siedem lat później doczekał się nominacji na prepozyta. W 1736 r. założył bractwo Serca Pana Jezusa w Głotowie. Zmarł w 1747 r. – J. Wojtkowski, *Kult eucharystyczny w Głotowie według dobromiejskich kanoników Jana Leo (†1635) i Franciszka Ignacego Herra (†1747)*, Studia Warmińskie, 1990, t. 27, ss. 252–255.

36 A. K. Hastfer – z pochodzenia Szwed – przybył na Warmię wraz z wojskami szwedzkimi w czasie Wielkiej Wojny Północnej. Po jej zakończeniu przeszedł na katolicyzm i w 1726 r. przyjął święcenia kapłańskie. Decyzją bp. K. A. Szembeka otrzymał Hastfer w 1729 r. tytuł honorowego kanonika dobromiejskiego. Zmarł w 1743 r. – A. Triller, *Konvertiten im Erm-land um die Wende vom 17. zum 18. Jahrhundert*, ZGAE, 1983, Bd. 42, s. 52.

37 Od roku 1727 r. był honorowym kanonikiem dobromiejskim. W 1743 r. otrzymał nadanie na dziekana tejże kapituły, a w cztery lata później objął stanowisko prepozyta – ibidem, s. 45.

38 M. J. Sieh w latach 1716–1731 pełnił urząd proboszcza we Wrzesinie. W 1738 otrzymał inwestyturę na honorowego kanonika dobromiejskiego. Zmarł w Olsztynie 26 grudnia 1751 r. – AAWO, AB, B21, kk. 130–130v; AK, Acta Capitularia 18, k. 241; A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 302.

Tabela 2. Liczba przyjętych kobiet i mężczyzn w bractwie św. Rocha w latach 1740–1800

Rok (lata)	Kobiety	Mężczyźni	Rok (lata)	Kobiety	Mężczyźni
1740–1742	401	179	1781	21	2
1743–1750	269	120	1782	7	4
1751	31	22	1783	0	0
1752	5	3	1784	28	3
1753	11	2	1785	7	2
1754	3	2	1786	26	3
1755	3	0	1787	6	6
1756	6	11	1788–1789	27	4
1757	4	7	1790	17	15
1758	21	9	1791	19	1
1759	29	16	1792	9	1
1760	8	5	1793	13	4
1761	2	3	1794	0	0
1762	28	15	1795	4	2
1763–1774	2	0	1796	6	2
1775	3	0	1797	0	0
1776	5	1	1798	0	0
1777	1	0	1799	0	0
1778	5	6	1800	1	0
1779	7	4	Duchowni	5	49
1780	17	4	RAZEM	1057	507

Źródło: jak w tabeli 1

przystąpili proboszczowie z parafii w: Brąszwaldzie – Andrzej Antoni Tomaszewski³⁹, Ełdytach – Piotr Ignacy Kunigk⁴⁰, Gietrzwałdzie – Andrzej Petrykowski⁴¹, Gryżlinach – Andrzej Braun⁴², Kwiecewie – Jerzy Fryderyk von Ölsen⁴³ i Jerzy Heide⁴⁴, Nowym Kawkowie – Franciszek Kajetan

39 Urodzony w 1694 r. po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1727 r. objął wikarię przykatedralną. W 1732 r. otrzymał prebencję na probostwo brąszwaldzkie. Urząd ten sprawował aż do śmierci w 1749 r. – AAWO, AB, B21, k. 149; A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 329.

40 Urodzony w 1699 r. Był kapłanem kolejno w Kraszewie (1727–1728), Sętału (1728–1733), Bieniewie (1733–1735) i Świątkach (1735–1737). W 1737 r. otrzymał probostwo w Ełdytach, skąd został przeniesiony w 1748 r. do parafii w Prosiatych, gdzie zmarł w 1749 r. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 180.

41 Brak wiadomości na temat jego pochodzenia i daty urodzin. Wiadomo, że w 1722 r. był kapłanem w Gryżlinach, gdzie w 1731 r. został proboszczem. W 1740 r. przeniesiony na parafię gietrzwałdzką, w której pozostał do śmierci w 1778 r. – AAWO, AB, B21, k. 147; S. Rylko, *Dzieje parafii Gietrzwałd na Warmii po rok 1877*, Kraków 1992, s. 74.

42 Urodzony w 1728 r., prezentowany na probostwo w Gryżlinach 4 VI 1740 r. Zmarł w 1769 r. – AAWO, AB, A32, k. 57v; A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 35.

43 Urodzony w 1709 r. w latach 1735–1737 był kapłanem nadwornym bp. K. A. Szembeka. W 1737 r. skierowano go do parafii w Kwiecewie, gdzie pozostał aż do śmierci w 1745 r. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 235.

44 Urodzony w 1705 r. w Praslitach. W latach 1730–1732 pełnił urząd wikariusza w Nowym Mieście Braniewie. Od 1737 został proboszczem w Grzędzie. W 1745 r. otrzymał probostwo w Kwiecewie po zmarłym Fryderyku von Ölsenie.

Hoffmann⁴⁵, Lutrach – Piotr Antoni Elbing⁴⁶, Skolitech – Józef Walenty Lilienthal⁴⁷, Świątkach – Józef Michał Gerick⁴⁸, Sząbruku – Andrzej Smoliński⁴⁹ oraz Wrzesinie – Piotr Petrykowski⁵⁰. Oprócz nich zanotowano kilkunastu wikariuszy z pobliskich parafii. Fraternalię jonkowską wspierało także pięć kobiet – sióstr zakonnych: Elżbieta i Urszula z klasztoru katarzynek w Lidzbarku Warmińskim oraz Dorota Szlomin, Urszula Heinen i Anna Poschmann z tegoż samego klasztoru z siedzibą w Ornećcu.

Dokonując analizy stanu liczebnego członków konfraterni, trzeba uwzględnić również zagadnienie związane z pochodzeniem geograficznym jej członków. Na tej podstawie można ustalić przybliżony zasięg jej oddziaływania. Odwołując się do tego, co już zostało powiedziane na temat wpisów do ksiąg albumowych, należy przyznać, że księga albumowa bractwa św. Rocha zawiera w miarę pełne dane na temat pochodzenia poszczególnych członków. Jest to o tyle ważne, że pozwala miarodajnie określić jego zasięg na poszczególnych etapach rozwoju.

Fraternia św. Rocha w Jonkowie miała zdecydowanie lokalny zasięg i ograniczała się właściwie do południowo-zachodnich i częściowo środkowo-zachodnich terenów dominium warmińskiego (zob. mapa), położonych między korytami dwóch największych rzek regionu – Łyny i Pasłęki. Największa liczba członków wywodziła się naturalnie z Jonkowa, które było siedzibą bractwa. W czasie siedemdziesięciosześcioletniej działalności bractwa, stamtąd pochodziło 211 członków, co stanowiło 13,5% ogólnej liczby konfratrów. Na drugim miejscu pod względem liczebności znalazły się Mątki z 89 członkami (5,7%), a w dalszej kolejności wsie: Łomy – 65 członków, Węgajty – 60, Uniszewo – 49 i Gietrzwałd – 41. Najmniej licznie reprezentowane były miejscowości położone w większej odległości od Jonkowa. Po trzy osoby zanotowano m.in. z Miodówka, Naterek, Spręcowa i Tomaszkowa; po dwie z Butryn, Jarot, Raszaga, Różnowa, Skajbot i Wymoju; po jednej z Dorotowa, Klebarka Wielkiego, Klewek, Klonów, Łęgna, Nerwika, Nikielkowa i Nowego Młyna. Spośród miast, największą liczbę członków świeckich miał Olsztyn – 71 (4,5%), najmniejszą Barczewo – 1 (0,06%).

Cechą charakterystyczną stanu liczebnego członków z wszystkich miejscowości była jego duża zmienność odnotowana w poszczególnych latach. W wielu przypadkach można zauważyć momen-

– S. Achremczyk, *Uczniowie kolegium jezuickiego w Braniewie w latach 1694–1776*, KMW, 1982, nr 4, s. 320; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1, Olsztyn 1984, ss. 87–88.

45 Brak danych na temat pochodzenia i daty urodzin. Wiadomo, że w latach 1742–1743 pełnił obowiązki notariusza u generalnego administratora Szulca. W 1743 r. objął probostwo w Nowym Kawkowie, gdzie zmarł w 1757 r. – AAWO, AB, A33, k. 112; A58, k. 144; A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 124.

46 Urodzony w Dobrym Mieście około 1671 r. W latach 1708–1713 był kapłanem w Barczewie, następnie proboszczem w latach 1713–1716 w Kolnie. Od 1716 r. był proboszczem w Lutrach, gdzie w 1745 r. zrezygnował z pełnionej funkcji. Zmarł tamże w 1747 r. – AAWO, AB, A36, kk. 44v–45; B16, k. 7–7v; B21, k. 127.

47 Urodzony w Braniewie około 1700 r. W 1727 r. objął posadę kapłana w Świątkach, skąd został przeniesiony do pobliskiego Kwiecewa. Źródła z 1740 r. notują go na probostwie w Skolitech, gdzie przebywał najprawdopodobniej do śmierci (1764?). – AAWO, AB, B21, k. 141; A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 197.

48 Urodzony w 1698 r. w diecezji warmińskiej. Od 1724 r. był kapłanem w Tolkowcu, a następnie w Ignalinie. Wkrótce (1729) objął wikarię w Dobrym Mieście, skąd został przeniesiony (w 1749 lub na początku 1740 r.) do parafii w Świątkach. Urząd proboszcza pełnił tam do 1745 r., po czym przeniósł się do Ignalina, gdzie zmarł w 1777 r. – A. Kolberg, *Zur Verfassung Ermlands beim Ubergang unter die preußische Herrschaft*, ZGAE, 1894, Bd. 10, s. 55.

49 Urodzony w Prusach, od 1722 r. wikariusz katedralny. W 1727 r. był proboszczem w Sząbruku. Zmarł w 1762 r. – AAWO, AB, B21, k. 146; Archiwum Parafii, Sząbruk 11, Kronika Parafialna, s. 100.

50 Syn Jana i Katarzyny, urodzony w 1697 r. w Purdzie, od 1724 r. był kapłanem w Nowym Kawkowie, w 1731 r. proboszczem we Wrzesinie, gdzie zmarł w 1765 r. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 243.

ty nagłego zainteresowania, po których następował chwilowy lub całkowity zastój. Było to zjawisko charakterystyczne, zwłaszcza dla miejscowości z terenów parafii Jonkowo, z których wywodziła się spora liczba członków (łącznie 30,1%). Tłumaczyć to należy chwilowym nasyceniem (np.: brak chętnych spełniających określone wymagania wiekowe) lub zmniejszeniem zapotrzebowania na określoną formę pobożności wśród społeczności danej wsi.

Tabela 3. Członkowie bractwa św. Rocha zamieszkujący w miastach warmińskich

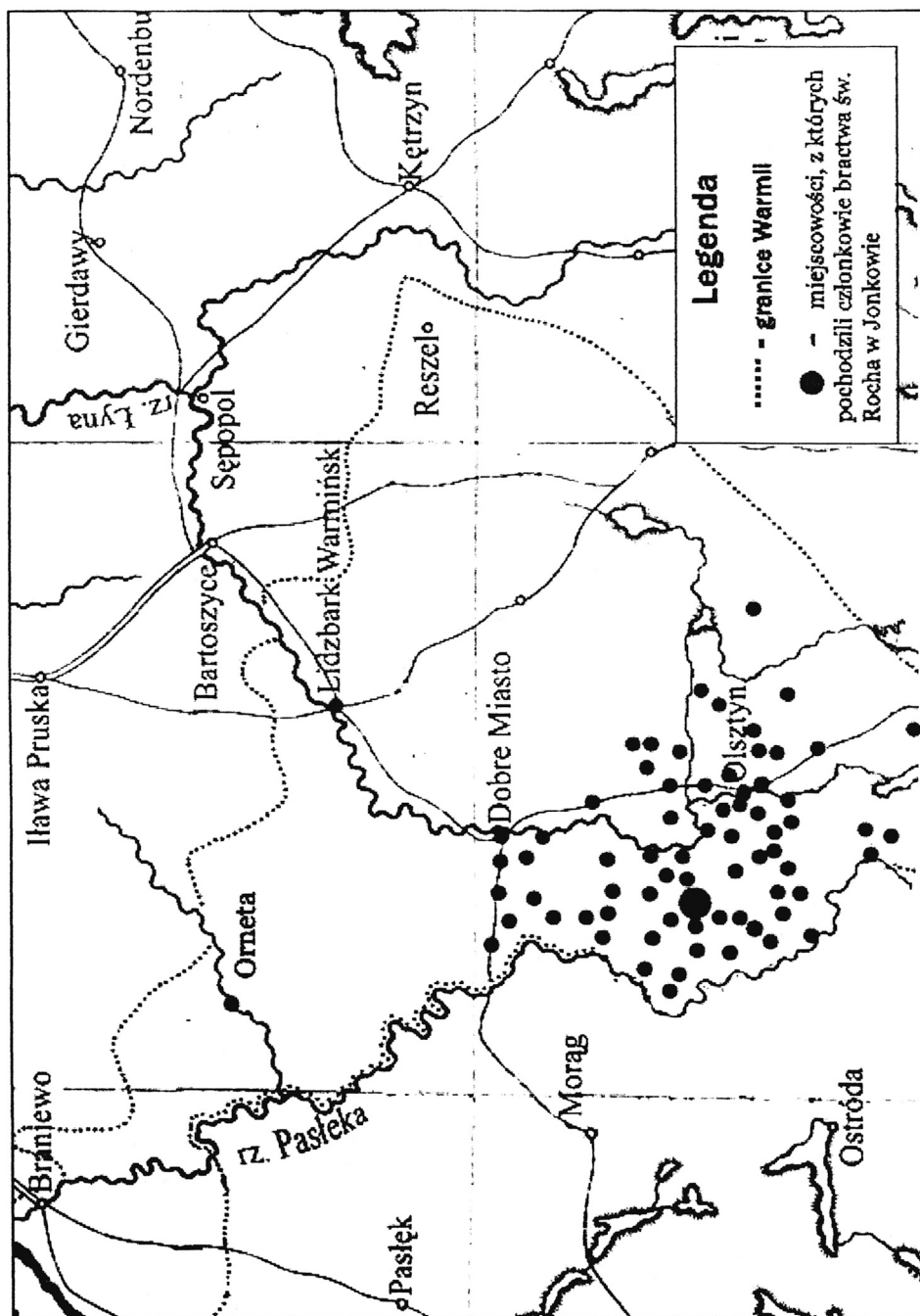
Miasto	Liczba członków świeckich	Liczba członków duchownych	% ogółu
Barczewo	1	0	0,06
Dobre Miasto	42	7	3,13
Lidzbark Warm.	5	5	0,64
Olsztyn	71	2	4,67
Orneta	0	3	0,19
RAZEM	119	17	7,61+1,08 = 8,69

Źródło: jak w tabeli 1

Ciekawy jest również fakt, że w pierwszych dziesięciu latach działalności bractwa w albumie odnotowano przybyszów z Polski („ex Polonia”). Rodzi się więc dodatkowe pytanie, w jaki sposób i jakimi drogami docierały informacje o bractwie św. Rocha w tak odległe strony? Niestety, statut bractwa nie zawiera na ten temat żadnych pewnych informacji. Wprawdzie zalecano członkom pochodzącym z odległych miejscowości, którzy nie mogli uczestniczyć w uroczystościach brackich w Jonkowie, aby w czasie świąt konfraterni brali czynny udział w liturgii odprawianej we własnej parafii i w ten sposób dawali przykład swej pobożności innym współparafianom, jednakże brak źródeł nie pozwala stwierdzić, jak wyglądało to w praktyce. Nie można również wykluczać możliwości prowadzenia przez poszczególnych członków (lub ich grupy) w miejscowościach swego zamieszkania szerszych akcji mających na celu pozyskanie nowych członków. Przesłanką, która pozwala przyjąć takie stwierdzenie jest fakt, że od momentu przyjęcia do jonkowskiej fraternali jakiejś osoby (bądź osób) z danej wsi lub miasta przez następnych kilka lat wzrastało zainteresowanie bractwem wśród mieszkańców tej miejscowości. Przypadki takie odnotowano w gronie mieszkańców m.in. Dobrego Miasta, Gietrzwałdu, Sząbruka, Uniszewa i Woryt. Pewne znaczenie dla pozyskiwania nowych członków miały również więzy rodzinne. Zdarzało się bowiem, że w czasie spotkań rodzinnych (np. z okazji uroczystych odpustów), na które zjeżdżali się krewni z dalszych stron, namawiano ich do wstąpienia w szeregi tutejszego bractwa. Analiza nazwisk zawartych w jonkowskim albumie brackim wskazuje, że sytuacja taka miała miejsce w kilku przypadkach, aczkolwiek nie było to zjawisko powszechne.

Przy omawianiu zagadnienia rekrutacji nie sposób pominąć aspektu pochodzenia społecznego członków oraz wpływu tego czynnika na zasięg i oddziaływanie bractwa⁵¹. Niestety, podobnie jak w wielu innych przypadkach, księga albumowa fraternali św. Rocha w Jonkowie nie zawiera regularnie prowadzonych wpisów dotyczących pochodzenia społecznego, a te, które są, odnotowano w początkowym okresie jej istnienia (1740–1750). Na podstawie tych niekompletnych danych

51 J. Flaga, *Rekrutacja*, s. 111.



Zasięg terytorialny bractwa św. Rocha w Jonkowie

można stwierdzić, że największy odsetek członków stanowili mieszkańcy wsi (88,94%). Świeckimi obywatelami miast („civis”) było 119 konfratrów (7,61%). Ze stanu duchownego wywodzili się wspomniane już 54 osoby. Wśród mieszkańców wsi (przyjmując ich liczbę za 100%) najliczniej reprezentowani byli chłopci czynszowi oraz ich rodziny – 33,1% (w tym 10,17% mężczyźni i 22,93% kobiety). Skromniej reprezentowani byli: ogrodnicy (właściwie zagrodnicy – hortulani) wraz ze swoimi bliskimi – 27,24% (w tym 7,76% mężczyźni i 19,48% kobiety), libertyni (wolni) – 3,97% (w tym 1,72% mężczyźni i 2,25% kobiety), sołtysi oraz ich rodziny – 3,97% (w tym 1,2% mężczyźni i 2,77% kobiety), ubodzy i służba – 3,62%, rzemieślnicy wraz z rodzinami – 3,09% (w tym 2,06% mężczyźni i 1,03% kobiety), chałupnicy i ich rodziny – 1,38% (w tym 0,34% mężczyźni i 1,04% kobiety) oraz nauczyciele – 0,52%. W gronie rzemieślników najliczniejszą grupę stanowili kowale – 46,15% wszystkich rzemieślników i szewcy – 23,07%. Ponadto odnotowano jednego, leśniczego, łowczego, karczmarza, piekarza, kołodzieja i murarza. Wśród sołtysów w latach 1740–1750 byli przedstawiciele z Gutkowa – Józef Leyk, Jonkowa – Marcin Palma, Mątek – Grzegorz Palma i Szymon Kornal, Łomów – Mateusz Keickel, Redykajn – Michał Grodzki, Sząbruka – Mateusz Szultz, Uniszewa – Wojciech Barwiński i Walenty Karwacki, Węgajt – Andrzej Łęga oraz Woryt – Jan Kucharzewski. Liczną reprezentację mieli także wolni chłopci (libertyni). Byli to m.in.: Michał Junkier, Jakub Rama i Stefan Sender⁵² z Jonkowa, Marcin Merg z Kajni i Marcin Zakowski (Żakowski?) z Godek.

Pośród obywateli miast najliczniejszą reprezentację mieli poborcy podatkowi oraz ich rodziny – 26,92% wszystkich reprezentantów miast. W szeregi bractwa wstąpiło również trzech rajców olsztyńskich: Józef Preiß wraz z córką Anną, Józef Ignacy Berent i Antoni Mikołaj Berent wraz z dwiema córkami: Katarzyną i Elżbietą, a także żona i córka rajcy z Lidzbarka Warmińskiego Antoniego Schwartzta. Wymieniając prominentne osoby jonkowskiego bractwa, nie sposób pominąć jeszcze jednej – Agnieszki Rzewuskiej, córki Stanisława Rzewuskiego szlachcica z Redykajni.

Powyższa analiza potwierdza tezę, że w szeregi bractwa św. Rocha wstępowały ludzie wielu stanów. Otwarte było ono także dla wszystkich zawodów, wśród których największą reprezentację mieli chłopci.

6. Uwagi końcowe

Bractwo św. Rocha w Jonkowie było przykładem fraterni typowej dla okresu potrydenckiego. Charakteryzował je duży stopień dewocji, będący wyrazem odnowy Kościoła katolickiego. Podstawowym zadaniem tego rodzaju bractw było, jak zauważył J. Tazbir, ograniczanie buntowniczej postawy poddanych wobec panów zwierzchnich, poprzez likwidowanie nadmiernej ilości wolnego czasu⁵³. Bractwo św. Rocha pełniło także funkcję wychowawczą i prospołeczną. Odgrywało rolę towarzystwa dobroczynnego, zajmującego się niesieniem pomocy ubogim i potrzebującym oraz grzebaniem zmarłych członków.

Przez swoją powszechność bractwo pozwalało nawet najbiedniejszym poczuć się kimś wyjątkowym, kto wraz z bogatymi sąsiadami – szlachcicem, wolnym czy sołtysiem – uczestniczy w tej samej korporacji. W bractwie zacierały się różnice społeczne, łagodziły konikty. Jednoczyło ono współwyznawców, a zarazem stanowiło doskonałe narzędzie kontroli życia religijnego, tak ważne dla władz kościelnych, zwłaszcza w okresie kointreformacji.

52 Pełnił on w tym czasie urząd jonkowskiego wityrka.

53 J. Tazbir, op. cit., ss. 132–133.

Ciężkie doświadczenia XVIII w. – Wielka Wojna Północna i szerzące się epidemie dżumy – sprawiły, że ludność bardzo chętnie odwoływała się do pomocy i wstawiennictwa poszczególnych świętych. Ci zaś mieli ich wspierać w różnego rodzaju nieszczęściach i tymczasowych trudnościach życiowych. Cechą charakterystyczną tych kultów był najczęściej ich lokalny zasięg, a także krótkotrwała żywotność, przemijająca po kilkunastu bądź kilkudziesięciu latach. W podobny sposób kończyły swą działalność fraternie, które funkcjonowały pod ich patronatem.

Przemozny wpływ na upadek wielu bractw dewocyjnych w XVIII i na początku XIX w. miały wydarzenia okresu oświecenia. Wielki ruch reformacyjny, który objął swym zasięgiem kler katolicki, znalazł niebawem przełożenie w aktywności instytucji korporacyjnych. Działający w duchu oświecenia biskupi i księża bacniejszą uwagę zwracali na zjawiska, które towarzyszyły życiu religijnemu. Niechętnie odnosząc się do przejawów dewocji i związanych z tym praktyk, starali się wszelkimi sposobami ograniczać funkcjonowanie organizacji o charakterze dewocyjnym i wprowadzać na ich miejsce inne, typowo socjalne, których głównym zadaniem było m.in. udzielanie pomocy innym, prowadzenie szkół dla ubogich, walka z nalogami.

**Der St.-Rochus-Verein in der Pfarrgemeinde Jonkendorf.
Ein Beitrag zur religiösen und sozialen Tätigkeit der römisch-katholischen Kirche im Ermland
im 18. Jahrhundert**

Zusammenfassung

Tragische Erfahrungen des 18. Jhs. (Großer Nordischer Krieg und regelmäßige Seuchen) führten zum Phänomen, dass die Landbevölkerung immer häufiger um Fürbitte und Verwendung von bestimmten katholischen Heiligen ersuchte, die ihre Anhänger im Unglück und in vorläufigen Schwierigkeiten des Alltags unterstützen sollten. Zum charakteristischen Merkmal solcher Kulten wurde vor allem ihre lokale Ausbreitung und Kurzfristigkeit. Die lokalen Kulten überdauerten meistens lediglich über einige Jahrzehnte, genauso wie die damit verbundenen religiösen Vereine.

Einen ähnlichen Charakter hatte der St.-Rochus-Verein in der Pfarrgemeinde Jonkendorf, der am 14. September 1739 kraft eines Papstdekrets entstand und in den nächsten 80 Jahren seiner Tätigkeit über 1560 Mitbrüder sammelte. Unter allen Konfratern bildeten Bauern mit 88,94 Prozent die größte Gruppe, darunter waren Zinsbauern mit ihren Familien am meisten vertreten (33,1 Prozent). Andere Gruppen unter den Vereinsmitgliedern machten Bündner mit ihren Familien (27,24 Prozent), Freie (3,97 Prozent), Schultheißen mit Familien (3,97 Prozent), Arme und Gesinde (3,62 Prozent), Handwerker mit Familien (3,09 Prozent), Häusler und ihre Familien (1,38 Prozent), sowie Lehrer (0,52 Prozent) aus.

Unter den weltlichen Vertretern der Städte (7,61 Prozent aller Vereinsmitglieder) bildeten mit 26,92 Prozent Steuer-einnehmer mit ihren Familien die größte Gruppe. Zu Mitbrüdern gehörten auch drei Ratsherren aus Allenstein, sowie auch Ehefrau und Tochter eines Ratsherren aus Heilsberg. Die kleinste Gruppe im St.-Rochus-Verein bildeten Geistliche, von denen nur 54 (3,45 Prozent der Gesamtzahl) in der untersuchten Zeit im Verein aktiv waren.

Gemäß einer für die Konturreformationsbewegung typischen Voraussetzung wurde zur Hauptaufgabe des Vereins die moralische und dem christlichen Muster entsprechende Gestaltung der Freizeit von Bewohnern umliegender Dörfer und Städte. Die Tätigkeit solcher und ähnlicher religiöser Vereine trug durch Kürzung der Freizeit zweifellos zur Beruhigung potentieller rebellischer Stimmungen unter den Untertanen bei. Der St.-Rochus-Verein füllte außerdem eine erzieherische und soziale Funktion aus. Seine Mitbrüder leisteten auch Wohlfahrtshilfe für Arme und Bedürftige, sowie auch erwiesen sie verstorbenen Konfratern die letzte Ehre.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha